

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja otwarta od 12-11-0
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4
z odnośnieniem i przez poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 166 Rok II
GRODNO
wtorek 16 czerwca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

PALACE ulica Postrtowa 16-4

WYRAFINOWANA KUSICIELKA

Amerykańskie arcydzieło filmowe w 7 akt. Reżyseria genialnego ERNSTA LUBICZA

W roli gł. **Adolf MENJON i Mari PREVOST**

W sprawie interpelacji ks. posta Kaczyńskiego o parcelację Żydomli

Ksiądz poseł Kaczyński, na skutek skarg, wpływających od mieszkańców wsi katolickich, okalających majątek Żydomli złożył w swoim czasie w Sejmie interpelację w sprawie nieuwzględnienia przez pow. Urząd Ziemski podań pretendentów wyznania Rz. Katolickiego a natomiast nadzielenia ziemią przejętą na reformę rolną majątku, ludności prawosławnej.

Ponadto interpelacja na podstawie danych, zaczerpniętych z tychże źródeł, zarzuca pow. Urzędowi Ziemskiemu brzydką rzecz, a mianowicie, że przy odrzuceniu mnościwa podań ludności uważającej się za polską, uwzględniono podanie b. członka, czy bodaj nie prezesa Rewolucyjnego Żydomlińskiego, który to osobnik specjalnie jakoby zjechał się i pastwił nad ludnością polską w czasach krótkotrwałych rządów bolszewickich.

Posiadając podobne dane, ks. poseł Kaczyński nie mógł nie złożyć odnośnej interpelacji i nikt temu dziwić się nie ma zamiaru, przeciwnie każdy uważa za zupełnie słuszne stanowisko obrony interesów narodowych na terenach, gdzie jesteśmy w mniejszości. Jeżeli sami nie będziemy się bronić, to oczywiście na nikogo liczyć w tym wypadku nie możemy.

Nie wątpimy, że gdyby majątek Żydomli posiadał przestrzeń 1.040 h. sprawa podziału gruntów między okolicznych mieszkańców nie przybrałaby ostrej formy, wyłamującej się aż w interpelacji Sejmowej. Za pewne byłoby tarca, jednak nosiłaby ona więcej cechę kwestji za sadniczej niż faktycznej. Przy przestrzeni 10.400 h. napewno nie byłoby żadnych tarć, gdyż wszyscy zostaliby obdzieleni i nikomu nie stałoby się krzywda.

Niestety, żydomlińskie dobra nie posiadają podobnych obszarów a reprezentowane są jedynie skromną trzydziesięciową cyfrą 104 h. na reformę. Wias Żydomli jest sama w sobie dość pokazyńskich rozmiarów

przypuszczalnie około, jeżeli nie przeszł. 100 chat.

Wokół Żydomli znajduje się szereg nie mniejszych a może większych wsi, zabudowanych i okolic.

Przez szereg lat i pokoleń, nadziały stanowiące w swoim czasie normalne gospodarstwa rolne, wystarzały się na utrzymanie rodziny, rozdrobiły się na miniaturowe rezerwy, na których trudno z plugiem zawrócić, nie zaczepiwszy o zagony sąsiada.

Olbrzymi przyrost ludności uczynił z mniej lub więcej zamożnych gospodarzy proletarijat rolny, który wraz z była służbą folwarczą i odpowiednią ilością bezrolnych stanowi dziś olbrzymią zwarią masę, której bez różnicy narodowości, wyznania, głód ziemi jednakowo skręca kark.

Dziś wszyscy ci zgłodniałi zasycają się sztucznie nadziejami otrzymania kawałka ziemi. Gdy jednak akcja rozdzielcza zostanie zakończona a najgwałtowniejszego głodu nie zaspokoi, co wtedy będzie? Wiadomo przecież, że głód jest zazwyczaj złym doradcą.

„Z pustego i Salomon nie naleje” powiada mądra przysłowia.

Tego co Chrystus ubył nakarmiwszy chlebem zgłodniałe rzesze, Urząd Ziemski z ziemią żydomlińską nie dokaże — to trudno.

Gdyby chcieli uwzględnić wszystkie podania w ilości 247 złożone na ręce P. U. Z. o nadział żydomlińskiej ziemi, to na każdego pretendenta wypadłoby mniej niż po 1/2 h. gruntu, a gdybyśmy jeszcze dołączyli tych wszystkich, którzy mają nzaszczonione pretensje do ziemi z tego majątku, to okazało by się, że każdy swoją część smieło mógłby zażądać w domczkę i postawić na oknie na wieczną pamiątkę sprawiedliwego podziału. Jakże tedy jest wyjście z sytuacji i czy istnieje wogóle jakieś mniej więcej możliwe?

Zanim nad powyższem pytaniem zaczniemy się głowić, musimy w krótkości naszkicować plan sytuacyjny danego terytorjum.

Owa „olbrzymia” przestrzeń dóbr żydomlińskich ma formę 3-ob, czy 4-oh wazkich, długich rezerwów położonych wśród gruntów włości wsi Żydomli i na ogólnym planie sytuacyjnym wyglądających jak małe wysypki wśród oceanu.

Jeżeli na tej szachownicy ustawimy wszystkie pionki, jakie mi w tych wypadkach zwykli rozrywać podobne partje, a więc nasdntstwo wojskowe, reformę rolną z pretensjami do niej służby folw., bezrolnych i małorolnych miejscowych mieszkańców, pretensje okolicznych wsi, spętyty różnyh postonnych przybiedów i wreszcie kwestje narodowościowe, to przekonamy się, że w grze tej wygrywający de facto nie zyska, a strona przeciwna t. j. interes państwowy bezwarunkowo przegrać musi z kretelem.

Ustalenie pomieszczenia na takiej tej szachownicy tych wszystkich figur i pionków jest absurdem niewykonalnym.

Choć choć w drobnej części rozwiązać to, co jest de facto nierozwiązalne, musimy stanąć na pewnej płaszczyźnie, biorąc jakiś punkt za podstawę wyjścia.

Punktem tym dla nas będzie w tym wypadku interpelacja.

O co więc tu chodzi? Chodzi o to, że przy nadziałach zbyt mało uwzględniono podać polaków katolików, hojnie jakoby nadzielając ziemie prawosławnych.

Poza osmioma katolikami dopuszczonymi do 104 h. przeznaczonych na reformę rolną wydzielono z maj. Żydomli, 16 osad, na których ułokuje się 16 katolików, czyli razem 24, co przy 53 prawosławnych, stanowi blisko 33 procent.

Jeżeli zważymy, że grunta te leżą pomiędzy gruntami chłopów prawosławnych, przysnąć musimy szczerze, że procent posiadania o krzywdzie polskości w danym wypadku nie świadczy.

Nie będziemy nigowal, że z względu narodowościowy, byłoby lepiej, gdyby niewyko st. sunek był odwrotny, lecz żeby wogóle ośrodek tej ziemi przeszła w polskie ręce.

Co jednak w tym wypadku zrobić z ludnością prawosławną, która zgłodniała także tego kawałka ziemi.

Jeżeli to są obecnie obywatele drugiej kategorii, jakimi byli polacy za czasów rosyjskich, to oczywiście byłaby krótka rada pozostawić ich swemu losowi, gdyżby nie to, że podobne potraktowanie sprawy stworzy nader niebezpieczny precedens dla państwa, grożąc jednocześnie poważnym niebezpieczeństwem dla tutejszych i tak nie nabyt słodkich warunków życia społecznego.

Bo zastanówmy się tylko!

Co robi obecnie bezrolny mieszkaniec wsi Żydomli, lub posiadacz gospodarki w szumnie brzmiącej cyfrze 1/2 dziesięcinny ziemi?

Czeka w nadziei, że obiecana reforma rolna da mu przestrzeń działki której w przyszłości będzie dziesięcinowym gospodarzem, zarabiającym swą ciężką pracą na chleb dla rodziny, która, we wdzięcznym sercu za dar „świeżej” ziemi, wychowywać będzie na lojalnych i prawych obywateli państwa, sztaandrem sprawiedliwosci okrywającego przed chłodem i spiekotą, wszystkie swe dzieci, nie bacząc na to jakim, które z nich, językiem jednego Boga chwalił.

Co natomiast zrobią ci niedzarze z chwila gdy reforma rolna nadziei ich nie ziszc, oddając ziemię, na której pracowali pokolenia ich dziadków w inne ręce dlatego tylko, że krzyż na piersiach kładą nie od lewej do prawej strony, lecz przeciwnie.

Część lepsza i więcej zrezygnowana, pójdzie do miast powiększać głodny, niezadowolony stan bezrobotnych, na których utrzymanie państwołożyć będzie fundusze, kupując sobie za te pieniądze wrogów, którzy tylko czyhać będą na jego zgubę. Większość zaś stanie się lupem wszelkich wywrotowych teorii, zgnębnej agitacji i z bronią w ręku, hojnie szafowaną przez naszych najserdeczniejszych przyjaciół, wsiaknie w mroki leśne, stając się mrokami społecznego życia i tak już dość ciemnego na tej ziemi odwiecznych łez, przez różnych, dzięki różnym krzywdom wylewnych.

(Dok. nast.)

Czytajcie „Nadnemeński Kurjer Polski”

Z oślej łaki

Osterwa-Rychłowski

Słowik - Indyk

Cudze chwalecie, swego nie znacie. Sami nie wiecie co posiadacie. (Motto)

Można zgłębić morze, można przemierzyć odległość słońca od ziemi, lecz wobec głębokości głupoty ludzkiej stajemy beznadni.

Choć i w tej dziedzinie skala jest dość rozciągnięta.

Pewien bawiący niedawno w sprawach teatralnych warszawski gość, o jednym z miejscowych wielkich ludzi do małych interesów, po odbytej z nim kilkudziesięciu-minutowej konferencji, powiedział:

Gdyby on był tak wysoki, jak jest głupi - łoby dostał głowa do nieba.

I zdawało się, że w sprawach teatralnych przynajmniej, rekord głupoty został stanowczo i nieodwołalnie w Grodnie zdobyty.

A tymczasem onegdajszy artykuł umieszczony przez p. Korulskiego w jego szacownym organie, zmusza nas do rewizji tej uchwały i do wzięcia w obronę pana redaktora, jako tego, który tym definitywnym zakończeniem kwestji został osobście pokrzywdzony.

Rekord wiać p. Korulski, nieodwołalnie i bez wysiłku.

Bo oto, czytajcie co napisał w swej czerwonej gazecie:

Bo tacy kandydaci na dyrektorów jak Osterwa, Rychłowski i inni... nie chcieliby swoich zespołów lokować w brudach... i t. d.

Panie Juliuszu Osterwo, dalibóg powiedz, czy warto pracować dla polskiej sztuki i być jak Ty, jej wielkim

lumiarzem, gdy pierwszy lepszy diabeł w rezultacie, potanający stanem dziennikarski, postawił Two nazwisko równi z innymi indykami, belkotującym na podwórku teatralnym.

Osterwa i Rychłowski! O redaktorze "czerwonego piśmka", stanowiąc ten Pan z Warszawy się omylił, ty wazny rekord z naszej strony bądź pewien, zwycięstwo Twoje - musimy mieć.

Masz pełne prawo paść się na naszej oślej łacie do grobowej deski.

Stwarzamy dla ciebie specjalnie pastwisko od wszelkich innych lokatorów naszych - ogrodzone.

A pana, panie Juliuszu przepraszamy mieniem dziennikarstwa grodzieńskiego, za ten mefakt p. Korulskiego.

Lecz nie należy się gniewać na ludzi, którzy głową sięgają do nieba. Bawiem przez rozum przelatują na tej wysokości rozmaite wiatry, a z pustego to Salomon nie należy.

I nie dziw się, że postawione Two chlubnie zapisane w dziejach teatru polskiego Imię obok z fabrykantem dramatycznej musztardy.

Ale wierz mi, że nie chciano ci tam zrobić ujmy. Ot poprostu uczyniono to z głupoty, która jest i nas w Grodnie w sprawach teatralnych zawsze i wszędzie przedewszystkiem - na pierwszym planie.

Osterwa-Rychłowski, Orzeszkowa-Frankiści, Prezydent Wojciechowski i burmistrz z Indury.

I są do licha ludzie, którzy z tym pismo jeszcze czytają, ba! podobno nawet prenumerują.

Jest tego coś sztuk siedemnaście.

Tfu! Wstyd dla inteligentnego człowieka.

któ czasem nie rozporządza... jednak nabyć winien każdy

Wystawa prac

W dniach 18 i 19 b. m. odbędzie się w lok. Seminarjum Nauk w mieście Grodnie wystawa prac uczniów, na którą zgłaszać się mogą uczniowie roboty reżyserskiej, teatralnej, muzycznej. Wstęp bezpłatny.

Dla gości od 1 p. do 7 wiecz.

Grodno zazwyczaj chętniej podziwiałoby tego rodzaju pokazy i obecnie tłum znaczny zapewne będzie w salach gmachu seminarijnego.

Wspólna impreza

Wspólnymi siłami K. i. P. i Białego Krzyża w najbliższą sobotę, dnia 20 czerwca r. b. odbędzie się w salach Zamku w Grodnie zabawa.

Obie te organizacje, niegdyś włośnie sprzymierzone, w tym dniu postanowiły, przeważnie zdążając ku pomocy żołnierzowi, - postanowiły imprezy swe łączyć w jednym dniu, ponadto mając na względzie aby społeczeństwo nasze, zawsze chętne i ofiarne, miało możliwość podtrzymania obu organizacji raz.

Program zabawy obfituje w rozmaite: parę godzin na powietrzu nad taflą wód Niemna, przy dźwiękach orkiestry, przy grze fali niebezpiecznej o zachodzie słońca, amoniamy się ogniami i rakietami a ośrodek przepłatana i zasłana bufetem lotnym. Następnie na sal. Zamkowej koncert o niezwykłym programie, przy udziale nowej na naszym horyzoncie, młodzieńczej śpiewaczki i całego zastępu młodocianych sił. Na zakończenie tańce do świtu. Wobec takowej obfitości atrakcji i okazji zasilenia obu organizacji naraz, niewątpliwie cała Grodno, pośpieszy w sobotę na Zamek Karoty i jednej, bufet o cenach zwykłych.

Konferencja prasowa w Kasie Chorych

Specjalny komisarz Kas Chorych mec. Jesman odbył w dniu 13 b. m. konferencję z przedstawicielami miejscowej prasy, którą wtajemniczył w obecny stan rzeczy w Kasie, oraz w jej własnym stanowisku i poglądy własny na całokształt przyszłej pracy.

Sprawa zaręgu w Kasie Chorych w obecnym stadium przedstawia się następująco.

Przybyli do Grodna Dyr. Okr. Urz. Ubezpieczeń p. Siwik wyznaczony na czas likwidacji zaręgu specjalnego komisarza K. Ch. - mec. Jesman, który urzędowania objął, Dymski p. Szaykowski złożyli o zdecydowanie, wydana zaś przez tegoż kom. P. włośnie, została do czasu ukonstytuowania dochodzenia. Budżetu № 2 wydany przez Kom. K. Szaykowskiego anulowany.

Do obowiązków mec. Jesmana jako pełnomocnego, nadzwyczajnego, komisarza "Kasy Chorych" należy: a) przeprowadzenie dochodzenia w sprawie zaręgu powstałego w K. Ch. oraz strejku; b) przeprowadzenie dochodzenia co do p. Pawłowskiego w związku z udziałem w dysmisji przez p. Szaykowskiego; c) dochodzenia co do poszczególnych osób z personelu "K. Ch." d) celem ustalenia konkretnych faktów oraz lepszego zdania sobie sprawy z całokształtu zaręgu zbadanie przedstawicieli społeczeństwa miejscowego.

Wyciągnięte wnioski i opinie osobistą mec. Jesman skieruje do Okr. Urz. Ub. celem definitywnego ich zatwierdzenia.

Dnia 6 godz. 2 p. p. Komisja przyjechała do Grodna i przystąpiła do pracy, dla której czynności mec. Jesman będzie utrzymywał ułatwieniem.

Oszczędzi to zarówno czasu wyjazdowej Komisji jak izoluje sprawę od jakichkolwiek omyłek tak łatwych do zrobienia w Komisyjnym, chaotycznym pośpiechu.

Kronika

Przejazd Marszałka Piłsudskiego

Dnia o godz. 2 p. p. przejeżdżał przez Grodno na wywózny lotnie do Druskienik, Marszałek Piłsudski z rodziną. Na stacji oczekiwała kompanja honorowa 76 p. p. pod dowództwem plk. Zamorskiego. Powitali Marszałka, gen. Betbecki z żoną, palk. Zamorski, gen. Zaleski, Starosta Rogalewicz, Prezydent Stepniowski, meo. Zaboklicki, oraz grupa posłów, którzy przyjechali w sprawie Kasy Chorych.

Marszałek wyszedłszy z wagonu wesoło rozmawiał z otoczeniem, poczem przy dźwiękach hymnu i okrzykach liczącej zgromadzonej publiczności odjechał w dalszą drogę.

Trzy pożary jednego dnia

Dzień wczorajszy obfitował w alarmy pożarowe, które straż ogłowa 3 razy podnosiła na nogi.

Pierwszy raz zaalarmowano straż ok. godz. 11 tej przed południem wiadomością, że wynikił pożar w garbarni na przedmieściu. Jednak straż na miejsce nie dojechała została bowiem odwołana.

O godz. 12.25 zawezwana straż po raz drugi na ul. Listowskiego № 29 z powodu zapaliła się poddasza w 1 piętrowym murowanym domu p. Goniażckiego. Pożar wynikił z powodu braku cegły w kominie. Spaliło się część poddasza oraz stare meble złożone na strychu. Straty wynoszą ok. 100 złotych.

Trzeci raz straż ogłowa wyjechała o godz. 23 do pożaru wynik-

lego skutkiem pozostawienia przez służącą palącej się świecy w niedozwolonej włościeli domu drewnianego przy Siennym Rynku № 6. Mówczy Kop. nowski. Wobec wszelkiego zanikniętego mieszkanią ogień z powodu braku dostępu powietrza na szczęście nie wydostał się na zewnątrz, co spowodowałoby mogło formalną katastrofę dla tej dzielnicy miasta. Skończyło się na wewnętrznym opaleniu ścian i spalaniu się rachomości. Straty na razie nie ustalono.

Wieczór maturzystów

Dnia 18 czerwca r. b. odbędzie się na Starym Zamku wieczór maturzystów Pa. Seminarjum Nauk. żeńsk. w Grodnie. Wieczór rozpocznie się o godz. 8 zabawa taneczna młodzieży szkolnej.

O godz. 9-iej uroczyste i uroczyste IV kursu odgryją komedję "Anazyca p. t. Chłopcy i arystokracja", poczem zabawa dla dorosłych i maturalzystów.

Wstęp dla młodzieży szkolnej 1 zł., dla dorosłych 2 zł. Dochód przeznaczony na wycozkę maturalzystów do Krakowa.

nie wątpliwy, że ostatnia w tym roku szkolnym impreza młodzieży spotka się z wydatnym poparciem społeczeństwa. Młodzież szkolna jest bowiem zawsze celem wydatnej pieczołowitości społeczeństwa, w tym zaś wypadku każdy winien przyłożyć rękę do umożliwienia naszej młodzieży wykonania pięknego zamiaru poznania się z pięknościami naszej przastarej stolicy. Wolno nie być na zabawie temu

Planino używane w dobrym stanie kupie. Oferty z podaniem firmy i ceny składać się w redakcji "Kurjera" sub-Zaraz.

ROZKŁAD

jazdy pociągów ważny od 5 czerwca 25 r.

Table with columns: Lp. por., Rodzaj pociągu, Przejazd do Grodna, Odjazd z Grodna, Skład, and Dokład. It lists train routes and schedules between Grodno and various stations like Warszawa, Wilno, and Zeligale.

Składajcie ofiary na L. O. p. P.

Kino Saturn "POKUSA" w roli głównej Xenia Desni